

Gen. Rydz-Śmigły
udekorowany medalem
ochotników włoskich
WARSZAWA, 1.11. (PAT) —
W sobotę generalny inspektor sił
zbrojnych gen. Śmigły - Rydz przy-
jął na audiencji szefa wojskowej
misji włoskiej gen. Coselschi'ego.

Po! koniec audiencji gen. Co-
selschi udekorował generalnego in-
spektora pamiątkowym medalem
ochotników włoskich.

Medal ten posiadał w Polsce do-
tychczas jedynie pierwszy Marszałek
Polski Józef Piłsudski.

Dziś oficerowie włoscy opuścili
Warszawę.

Nabożeństwa
w synagogach
za pomyślność Rzplitej

WARSZAWA, 1. 11. — Komi-
tet wykonawczy zrzeszenia rabi-
nów o wyższym wykształceniu
w Polsce zwrócił się do wszyst-
kich rabinów, członków zrzesze-
nia, aby w dniu 11 listopada od-
prawili nabożeństwa za pomyśl-
ność Rzeczypospolitej i jej oby-
wateli i aby wygłosili przy tym
kazania okolicznościowe specjal-
nie dla młodzieży szkolnej.

Tragiczna katastrofa
samolotu pasażerskiego

BERLIN, 1.11. (PAT) — Samolot
obsługujący linię pasażerską Frank-
furt n.-M. — Berlin, uległ dziś ka-
tastrofie w Turynii. Wskutek nie-
ogodny samolot został zdruzgotany
przy przymusowym lądowaniu. Za-
łoga, złożona z 3 osób i 7 podróż-
nych, poniosła śmierć. Trzej podróż-
ni są ranni.

ZNIESIENIA MANDATU PALESTYŃSKIEGO

oraz całkowitego przekreślenia deklaracji Balfoura

chcą się domagać arabowie od komisji królewskiej

LONDYN, 1 listopada. (ŻAT). — Korespondent jerozolimski „Times” donosi, że arabowie zamierzają domagać się przed komisją królewską zniesienia mandatu palestyńskiego, twierdząc, że jest on zwrócony przeciwko ludności arabskiej Wybit na osobistość arabska — zaznacza korespondent — opowiada się za zniesieniem mandatu palestyńskiego i zastąpienia go układem palestyńsko-brytyjskim w oparciu o porozumienie między wszystkimi odłamami paktu ligi narodów.

Dotychczas arabowie byli do tego stopnia zajęci sprawami,

związanymi z likwidacją strejku, że dopiero obecnie mogli się zabrać poważnie do rozpatrzenia ewentualnej swej taktyki i żądań wobec komisji królewskiej. Naczelna rada arabska opracowuje swe plany i prasa przytacza mnóstwo propozycji i sugestii, jednocześnie jednak wśród arabsów zaznacza się sceptycyzm co do samej wartości badań komisji królewskiej.

LONDYN, 1 listopada. (ŻAT). Dzisiejsze „Sunday Times” donoszą w relacji swego korespondenta politycznego, że w pierwszym oficjalnym posiedzeniu komisji królewskiej w Palestynie

wzją udział przedstawiciele wszystkich odłamów społeczeństwa palestyńskiego. Na razie jednak nie wiadomo jeszcze, kiedy posiedzenie to się odbędzie. Przypuszczalnie komisja prócz Haify i innych większych miast zwiedzi także szereg kolonii.

LONDYN, 1 listopada. (ŻAT). Dzisiejszy „Sunday Chronicle” donosi w depeszy z Jerozolimy, że w obozie arabskim bynajmniej nie ma zgody co do stanowiska, jakie arabowie mają powinni wobec komisji królewskiej. Elementy radykalne domagają się, aby rzecznicy arab-

scy w komisji stanowczo żądali całkowitego zniesienia deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego i proklamowania Palestyny państwem arabskim. Konserwatyści natomiast przestrzegają radykałów przed zbyt pochopnym wysuwaniem hasła, których by komisja wogóle nie brała serio i zamiast żądań ogólnikowych domagać się rzeczy konkretnych w ramach ogólnych postulatów arabskich. Dotychczas — zaznacza korespondent — arabowie jeszcze nie zdecydowali, której taktyki trzymać się będą przed komisją królewską.

Anglia uzna nowy rząd Iraku

Zmyślone wieści o pogromach żydowskich

JEROZOLIMA, 1. 11. (ŻAT). W kołach politycznych śledzą z wielkim napięciem rozwój wypadków w Iraku po przewrocie. Szczególnie silne jest wrażenie w kołach arabskich, gdzie żywo komentowane jest przyszłe stanowisko nowego rządu Hikmet Suleimana wobec problemu palestyńskiego.

LONDYN, 1. 11. (ŻAT). — Dzisiejsza prasa londyńska poświęca wiele uwagi wypadkom w Iraku i ocenia na ogół spokoj-

nie wytworzoną sytuację. Jak przypuszczają, Anglia uzna rząd Hikmeta - Suleimana. W każdym razie nie odpowiadają rzeczywistości alarmistyczne doniesienia o wystąpieniu wojsk angielskich do Iraku itp.

Zdementowano też doniesienia z Kairu o pogromach żydowskich w Bagdadzie.

LONDYN, 1. 11. (ŻAT). — Komentując przewrót w Iraku, pisał dzisiejszy „Manchester Guardian”, iż inicjatorzy prze-

wrotu należą do żywiołów niezadowolonych również z polityki palestyńskiej dotychczasowego premiera Hassan - Haszemi i ministra spraw zagranicznych Nuri Paszy.

Jest wielce prawdopodobne, że ostatnie posunięcia rządu Iraku w sprawie Palestyny przyspieszyły przewrót. Spiskowcy wyszli też, jak przypuszczają, nastroje antyżydowskie, które były ostatnio celowo rozdmuchiwane w Bagdadzie.

Wznowienie działań

terorystycznych

JEROZOLIMA, 1 listopada. — (ŻAT). Po raz pierwszy od czasu przerwania strejku teroryści arabscy dziś oddali liczne strzały do jednej z dzielnic Tel-Awiwu. Ofiar w ludziach nie ma. — Policja aresztowała czterech strażników arabskich.

JEROZOLIMA, 1 listopada. — (ŻAT). Na tle sporu między arabskimi robotnikami portowymi w Jaffie kilku robotników zaatakowało arabskiego detektywa policyjnego, któremu zadali kilka ciosów sztylblem. Także policjant żydowski który pośpieżył z pomocą napadniętemu agentowi, został ranny. Policja aresztowała kilku robotników portowych.

JEROZOLIMA, 1. 11. (ŻAT). W drodze między Nablusem a Dżenin pewien arab zastrzelił dziś arabskiego inspektora policji Machmuda Habba. Szofer auta policyjnego został ranny. Prowadzone jest surowe dochodzenie.

Arabowie rozezarowani

z powodu przewrotu w Iraku

LONDYN, 1. 11. (ŻAT). Dzisiejszy „Observer” zamieszcza depeszę swego korespondenta je-
rozolimskiego, który stwierdza, że arabowie palestyńscy są rozczarowani z powodu przewrotu w Iraku. Arabowie spodziewali się, że w związku z pracami komisji królewskiej do Palestyny przybędą były premier Haszem-Pasza i minister spraw zagranicznych Nuri - Pasza. Obecnie jednak Irak będzie przez dłuższy czas zaabsorbowany wyłącznie sprawami wewnętrznymi i nie będzie się interesował sprawami obchodzącymi ludność arabską Palestyny.

Nowy rząd uspakaja

JEROZOLIMA, 1. 11. (PAT). Nowy rząd Iraku nadesłał do naczelnego komitetu arabskiego w Palestynie depeszę z obietnicą udzielenia arabsom palestyńskim takiej samej pomocy, jak rząd poprzedni. Depesza przyrzeka, iż nowy minister spraw zagranicznych przybędzie do Palestyny, aby przyjąć z pomocą arabsom w przygotowaniu materiałów dla komisji królewskiej.

Czy Madryt się obroni?

Zacięte walki o 15 klm. od stolicy Hiszpanii

PRAGA, 1.11. (PAT) — Korespondent Havasa z Illescas donosi:

Po kilku dniach ofensywy i kontr ofensywy wojska powstańcze są w odległości 19 klm. od Madrytu, a 4 klm. od lotniska Getafe.

Front pod Illescas ciągnie się po przez Moraleja Humanes do Parla, stamtąd linią krzywą na zachód w kierunku Sesena. Skrzyżowanie szosy Aranjeuz z torami kolei jest w ręku powstańców, którzy usiłują zniszczyć mosty na rzece Tajo na drodze z Madrytu do Walencji.

Escurial jest otoczony, linia frontu na tym odcinku przechodzi na północ od miasteczka Guadarama przez Peguerinos, Santa Maria de Alameda, Zarzalejo.

Łosy stolicy rozstrzygną się na odcinku południowym i południowo - zachodnim, gdzie wojska rządu zgromadziły rezerwy artylerii, czołgi i samochody pancerne. Jeźdźcy oświadcza, że obrona Madrytu dowodzi gen. Poras, znajdujący się pod kierownictwem generała sowieckiego, zaś gen. Asensio dowodzi akcją na froncie.

PARYŻ, 1.11. (PAT) — Korespondent Havasa donosi z Illescas:

Zwłoki Daszyńskiego w Bielsku

Przygotowania Krakowa do uroczystości żałobnych

BIELSKO, 1 listopada. (Pat). Trumnę ze zwłokami Ignacego Daszyńskiego przewieziono dziś w południe z Bystrej do domu robotniczego w Bielsku, gdzie ustawiono ją na katafalku, przy którym pełnią straż honorową członkowie organizacji robotniczych. W poniedziałek o godz. 6 r. nastąpi eksportacja zwłok do Krakowa. Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

KRAKÓW, 1 listopada. (Pat). W związku ze śmiercią Ignacego Daszyńskiego na murach miasta rozlepiono wielkich roz-

W ataku generalnym, prowadzonym równolegle na drogach z Toledo do Madrytu i z Aranjeuz wojska powstańcze dotarły do Moraleja Humanes i Parla t. j. na odległość 19 klm. od stolicy. Atak rozpoczęty nad ranem zakończył się popołudniu. W natarciu brały udział: piechota i artyleria, a na prawym skrzydle jazda pik. Monasterio. Wojska rządowe wszędzie stawiały słaby opór z wyjątkiem lewego skrzydła pod Moraleja. Ogółem w ciągu dnia powstańcy posunęli się o 4 klm. na odcinku, bronionym przez działa i liczne linie okopów.

SEVILLA, 1.11. (PAT) — Komunikat radiowy z godz. 8.35 głosi, że Madryt czyni jakoby przygotowa-

nia do wypadu milicjantów z t. zw. „kompanii żelaznej”, którzy zanierają przypuścić gwałtowny kontratak na pozycje powstańcze.

Rewizja parowca

sowieckiego

MOSKWA, 1.11. (PAT) — Agencja Tass donosi z Odessy: Parowiec sowiecki „Dniestr”, który płynął z ładunkiem z Hamburga do Batumu został zatrzymany i poddany rewizji w dniu 30 października przy wejściu do cieśniny Gibraltarskiej przez krążownik powstańców hiszpańskich „Almirante Cervera”. Kapitan statku „Dniestr” musiał poddać się gwałtowi wobec przewagi sił.

LILLE, 1.11. (PAT) — Niemal codziennie od pewnego czasu całe grupy cudzoziemców starają się przekroczyć granicę francusko - belgijską, przebijając przeważnie z Brukseli, by przejechać przez Francję do Hiszpanii, a w szczególności do Katalonii. Są to ochotnicy, którzy zamierzają zaciągnąć się do wojska.

Jednocześnie „Grand Echo du Nord” twierdzi, że nietylko cudzoziemcy starają się przedostać przez Lille w kierunku Hiszpanii. W ostatnich dniach cała grupa komunistów francuskich wyjechała do Hiszpanii, by zaciągnąć się do milicji madryckiej.

Groźba powodzi zażegnana

Straty w województwie krakowskim dość poważne

KRAKÓW, 1. 11. (PAT). Wysoka fala na Wiśle, spowodowana wzmrożonym dopływem we-

zbranych ostatnio b. silnie skutkiem deszczów rzek, rzeczek i potoków górskich, przeszła pod Krakowem ubiegłej nocy. Na całej przestrzeni aż do Sandomierza wody opadają. Dopiero w Sandomierzu przed południem zaznaczył się wzrost wysokości fali i stan wynosił 114 cm. ponad normę, a w Zawichoście 56 m. Niebezpieczeństwa powodzi obecnie jednak już nigdzie nie ma. Straty, spowodowane wyle-

wem rzek na terenie województwa krakowskiego, są poważne. Jednak wysokości ich do tej pory nie zdołano obliczyć.

Wobec skonstatowanego ugięcia się przesł mostu drewnianego w Krakowie i silnego zagrożenia żeglugi, zarządzone zostało zamknięcie żeglugi pod tym mostem. Most ten dla ruchu kołowego i pieszego zamknięty jest już od kilku miesięcy.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

NAJWIĘKSZY TRYUMF SEZONU!

MAYERLING

CHARLES BÖYER, DANIELLE DARRIEUX. — Najpiękniejszy film świata!



Dwa zadania z podręcznika rachunków, zatwierdzonego przez ministra oświaty w Niemczech.

1. „Eskadra powietrzna, złożona z 46 samolotów bombowych, bombarduje miasto nieprzyjaciela. Każdego samolot unosi 1500 kg. Ile waży wszystkie bomby? Ile pożarów powstanie, jeżeli eksploduje każda 3-cia bomba, a każda 20-ta wywołuje pożar?”

2. „Samoloty bombowe osiągają w dzień szybkość 280 km. na godzinę. W nocy osiągają tylko 240 km. godz. Ile godzin trzeba tym samolotem na przelot z Monachium do Strassburga i z Wrocławia do Pragi — w nocy i w dzień?”

*

Wiadomość o tym, że Hitler w celu ujednostajnienia polityki gospodarczej w związku z przeprowadzeniem drugiej czterolatki mianował Göringa dyktatorem gospodarczym Niemiec, przypomina pewną anegdotę sowiecką.

W pewnej miejscowości Związku Radzieckiego cyrk państwowy nie miał powodzenia u publiczności. Aby zwabić publiczność dyrektor ogłosił komunikat takiej treści:

„Ten, komu nie będzie się podobał ostatni numer naszego dzisiejszego programu, otrzyma z kasy na żądanie z powrotem pieniądze za bilet”.

Tego dnia cyrk był przepelniony po brzegi. Gdy zbliżył się ostatni numer programu dyrektor wygłosił krótkie przemówienie:

„Proszę państwa, teraz orkiestra G. P. U. wykona międzynarodówkę. Komu ten numer nie podoba się, niech zgłosi się do kasy. Otrzyma pieniądze z powrotem”.

Oczywiście nikt nie odważył zgłosić się.

Zadanie Göringa będzie polegało na tym, aby w celach przeprowadzenia drugiej czterolatki stłumić wszystkie objawy niezadowolenia, pochodzące bądź ze strony przemysłowców, bądź ze strony robotników.

Göring prawdopodobnie nie jest ostatnim numerem programu hitlerowskiego, ale w każdym razie takim numerem, wobec którego trudno będzie manifestować swoje niezadowolenie.

Tajemnica pani Simpson

Kobieta, w której towarzystwie król Edward VIII naichętniej spędza czas

Tajemnica mrs. Wallis Simpson nie została wyjaśniona, ani przez rozwód jej, który właśnie obecnie miał miejsce, ani przez sensacyjne publikacje prasy amerykańskiej o mającym wkrótce nastąpić małżeństwie pani Simpson z królem Edwardem VIII-ym. Kobieta ta już od dłuższego czasu jest tematem rozmów wszystkich Anglików i Anglików, bez względu na sferę społeczną. Były to wprawdzie, że się tak wyrazimy, nielegalne rozmowy i domysły; wszystko, co dotyczy domu królewskiego, traktowane jest przez cały kraj z niezwykłą dyskrecją; nawet weszła wszędzie skandal prasa sensacyjna, której nie brak również w Wielkiej Brytanii, nigdy nie zwykła przekraczać granicy w tych sprawach. — Wszystko, co dotyczy Royal Family, jest nietykalnym tabu.

Tym większe jest oburzenie opinii publicznej na rozdmuchane sensacje prasy amerykańskiej, która stanowczo twierdziła, iż król Edward VIII żeni się z mrs. Simpson, czyniąc z niej w ten sposób królową Wielkiej Brytanii. Ile jest prawdy w tych pogłoskach i twierdzeniach? — Na ten temat wielu ludzi łamie sobie w Anglii głowę.

Mrs. Simpson była istotnie przez kilka lat zaprzyjaźniona serdecznie z księciem Walii, a przyjaźń ta nie osłabła, lecz jeszcze się wzmożiła od chwili, gdy książę został królem. — Na liście gości, zapraszanych na obiady do pałacu Buckinghamskiego, na której zwykle widnieją nazwiska członków angielskiej rodziny królewskiej, ministrów i notablów, figuruje od pewnego czasu bardzo często nazwisko pani Simpson. Kiedy król Edward VIII udał się na pokładzie śnieżno-białego jachtu „Nachlin” w podróż urlopową, pani Simpson odgrywała pierwszą rolę w wesołym towarzystwie wycieczkowym. Publikowane przez prasę angielską fotografie z wybrzeża Dalmatyńskiego pokazywały często panią Simpson w eleganckim stroju sportowym obok króla. A gdy król Edward spędził parę tygodni w Balmoral, „Court Circular” podał do wiadomości pu-

blicznej krótką, ale wiele mówiącą natatkę: „Mrs. Ernest A. Simpson i mrs. Herman L. Rogers przybyły do zamku Balmoral”.

Jerzy V, ojciec Edwarda VIII zapraszał zwykle w gościnę do swego szkockiego zamku tylko paru ministrów. Młody władca zerwał z tą tradycją. Rezygnując z wizyt ministrów oprócz kilku młodych arystokratów, lubi on towarzystwo mieszczańskie i nie czynił tajemnicy ze swych sympatii do przybyłych małżonków Simpson i Rogers. Udał się sam samochodem do odległego o 100 km. Aberdeen, aby osobiście oczekiwać na dworcu swych miłych gości. — W drodze powrotnej pani Simpson siedziała przy królu, który prowadził maszynę.

Rogersowie byli dotychczas zupełnie nieznanymi opinii publicznej. To młode małżeństwo amerykańskie należy do liczby przyjaciół pani Simpson, która przedstawiała ich królowi na Riwierze, jako doskonałych partnerów brydżowych. Rogersowie są zamożnymi mieszczanami amerykańskimi i posiadają elegancką willę w Nizy.

Rzecz: ozumiała, że zainteresowanie londyńskich sfer towarzyskich kieruje się coraz silniej na zjawiającą się wszędzie panią Simpson, która towarzyszyła również Edwardowi VIII w jego podróży do Austrii i Węgier. Widziano ją 22 stycznia, gdy Edward został proklamowany monarchą w erkierze pałacu królewskiego; widziano ją w towarzystwie multimilionerki lady Courard w łożu dworskiej na uroczystym przedstawieniu w teatrze „Covent arden”; widziano ją przy stole królewskim w towarzystwie księżęcy pary Yorku, sir Samuela Hoare z małżonką i Winstona Churchilla oraz lorda Willingtona, wicekróla Indii.

Kim jest jednak ta kobieta, która w tak demonstracyjny sposób wyróżniana jest przez króla angielskiego? Tłumaczenie, że wspaniałe tańczy i posiada głos, który zachwyca króla, nie jest zupełnie wystarczające. Pani Simpson jest przede-

wszystkim — i nad tym najbardziej kiwają głowami starsze damy angielskie — nietylko mieszczańką, ale przy tym amerykańką, urodzoną w r. 1897 w Baltimore jako panna Warfield. Do uspokojenia tych starszych dam angielskich wiele przyczynił się fakt, że jej rodzina ze strony matki wywodzi się w prostej linii od jednego z najstarszych rodów angielskich, miano więc wysoce arystokratycznej rodziny Montague, spokrewnionej z książętami Manchesteru. A ze strony ojca jeden z jej przodków, Pagan of Warfield, był podobno jednym z wodzów Wilhelma Zdobywcy. Tak więc pani Simpson ma krew najstarszej arystokracji kraju.

Młoda panna Wallis Warfield wysłała bardzo wcześnie zamąż za młodego amerykańskiego łotnika marynarki wojennej, porucznika Earl Winfield Spencer'a. Ślub odbył się bardzo uroczysto, ponieważ rodzice narzeczonej byli bardzo zamożni. Młoda para osiadła na Florydzie, a po ośmiu latach rozeszła się. Spencer natychmiast ożenił się po raz drugi, natomiast pani Simpson udała się w podróż, poznała w r. 1928 w Londynie Ernesta A. Simpsona, kanadyjczyka, współwłaściciela wielkiego kanadyjskiego towarzystwa okrętowego i wzięła z nim ślub. Mr. Simpson był bogaty, co pozwoliło małżonkom na podejmowanie wielkich podróży. — Podczas pobytu w Cannes Simpsonowie poznali przypadkowo księcia Walii. Ta przypadkowa znajomość zacieśniła się bardzo szybko; grano wspólnie w brydża i podejmowano wspólne wycieczki samochodowe. Książę Walii, dzisiejszy król, zawsze sam sobie wyszukiwał towarzystwo, nie stawiając sobie przy tym surowych granic, choć nigdy nie wykraczał przeciwko formom: kto mu się podobał, był mu miły od człowieka, na leżącego do najwyższej arystokracji. Podobnie postępuje do dziś dnia.

W każdym razie ta przyjaźń zaczęła z czasem przyjmować o tyle oryginalne formy, że pan Simpson był powoli coraz rzadziej zapraszany przez księcia

Walii, który coraz częściej pokazywał się na Riwierze i w innych miejscowościach sam z panią Simpson. Gdy został królem, kazał zaprosić panią Simpson na swój pierwszy oficjalny obiad w pałacu St. James i wyznaczył jej miejsce obok premiera Baldwin'a i ministra wojny Duff-Coopera. Pani Simpson wyglądała zachwycająco, oczarowała wszystkich gości swym wdziękiem i dowcipem, oraz inteligencją i faktem, niezwykłymi nawet przy wszystkich wymaganiach angielskich.

I co dalej? Nie można twierdzić nie pewnego. Oprócz faktu, że rozwiodła się z mężem i że ten proces rozwodowy miał niezwykle szybki przebieg — cała reszta to jedynie pogłoski, które niezmiernie interesują opinię publiczną nawet... z handlowego punktu widzenia, choć to brzmi bardzo dziwnie. Niezliczone miliony funtów tkwią już w chorożewkach, talerzach pamiątkowych i innych przedmiotach na zbliżające się uroczystości koronacyjne. I na wszystkich tych przedmiotach, które są już wyprodukowane, znajduje się jedynie portret króla. Gdyby król jednak zdecydował się ożenić, to wszystkie te przedmioty stałyby się bezwartościowe, trzeba by je było wycofać ze sprzedaży i zacząć produkować nowe.

Czy z punktu widzenia prawnego jest dopuszczalne, aby król uczynił z mieszczki królową Anglii? Angielska ustawa koronna zezwala na to: wielki król Henryk VIII wprowadził to prawo i wedle niego postąpił. Biorąc sprawę czysto teoretycznie, mogłaby więc pani Simpson bez trudności zostać królową Anglii, tylko jej dzieci byłyby wyłączone od dziedzictwa tronu.

Ale nikt nie wie dzisiaj, czy król choćby w najmniejszym stopniu myśli o tym, aby się ożenić, a tym bardziej z panią Simpson. Fakt, że chętnie z nią tańczy, rozmawia i podróżuje nie jeszcze nie znaczy. Sam pani Simpson milczy...

Ernest Worth.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



175)

349. PODOFICER PLANCHET.

Planchet na polecenie Rocheforta, otrzymał nominację na podoficera w gwardii.

Pan Bonacieux żył spokojnie, nie wiedząc nic o losie swej żony, zupełnie się jej losem nie interesując i uprawiał dalej swój zawód kramarski. — Pewnego dnia musiał mu ten czy ów jednak opowiedzieć, że został wdowcem. Wówczas wpadła mu nagle myśl, że właściwie kardynał winien mu jest pewne odszkodowanie za śmierć jego żony.

Był o tyle nieostrożny, iż przypomniał kardynałowi, że żyje. Jego eminencja kazała mu powiedzieć, że zajmie się jego sprawą.

Pan Bonacieux następnego wieczora około godziny 7 wyszedł z domu i ot tej chwili nikt go więcej nie widział na ulicy des Fosseyeurs. Dobrze poinformowani ludzie przypuszczali że został umieszczony w jednym z pałaców kardynała.

350. HERB D'ARTAGNANA.

Po pewnym zastanowieniu

Atos postanowił kontynuować swe życie w charakterze muszkietera pod dowództwem d'Artagnana. Wprost nie mógł opuścić swego młodego przyjaciela. Dopiero w roku 1631 po wyjeździe do Touraine, zgłosił swą dymisję pod pretekstem, że odziedziczył małą posiadłość w

Rousillon. W rzeczywistości był to wielki, wspaniały majątek ziemski.

Grimaud poszedł za swym panem i jeszcze przez wiele lat kontynuował swą milczącą służbę dyskretnego pomocnika.

KONIEC.



Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); B. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93); L. Czyńskiego (Rokicińska 53); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Sinińskiej (Rzgowska 59).

SPIS POBOROWYCH 1916 ROKA. — Dziś winni się stawić do powtórnej rejestracji w biurze wojskowym zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, mężczyźni rocznika 1916, zamieszkałi na terenie 5 komisariatu o nazwiskach na litery A, B, oraz zamieszkałi na terenie 12 komisariatu o nazwiskach na litery od A do J włącznie. Zgłaszający się do powtórnej rejestracji winni posiadać dowód osobisty oraz zaświadczenie o pierwszej rejestracji.

Dziś dzień wolny od nauk

W związku z przypadającym w dniu dzisiejszym Dniem Zaduszny; w myśl zarządzenia władz szkolnych zawieszono zostały dziś nauki w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych.

Młodzież szkolna obowiązana jest jednak przybyć do szkół, dla wzięcia udziału w nabożeństwach żałobnych.

Pomoc dla bezrobotnych

Uroczysta inauguracja akcji zimowej

Wczoraj zainauguowana została na terenie Łodzi tegoroczna akcja pomocy dla bezrobotnych. Na terenie istniejącej od 3 lat kuchni w 13 dzielnicy na Placu Leonarda odbyła się uroczystość zapoczątkowania zimowej akcji.

Po poświęceniu kuchni przez ks. Nasiorowskiego i okolicznościowym przemówieniu, przewodniczący 13 dzielnicy dr. Kuryluk odczytał ze Złotej Księgi krótki rys historyczny kuchni, poczym prez. Godlewski wygłosił przemówienie w którym podkreślił konieczność

niesienia pomocy bezrobotnym i wyraził nadzieję, że piękny przykład 13 dzielnicy posłuży wszystkim.

Następnie odbyło się wydanie pierwszych porcji przez ks. Nasiorowskiego, prez. Godlewskiego, starostę Denysa, dyr. Leonhardta, insp. Elssesera - Niedzielskiego i ofiarodawcy 560 porcji chleba, p. Müllera.

Kuchnia w 13 dzielnicy wydawać będzie 560 obiadów dziennie, później liczba ta wzrośnie.

Bezpieczeństwo w fabrykach

Dziś konferencja w inspektoracie pracy

Dzisiaj przed południem odbędzie się w inspektoracie pracy III okręgu wielka konferencja w sprawie opracowanego projektu regulaminu bezpieczeństwa pożarowego w łódzkich zakładach przemysłowych.

Dotychczas w obradach nad opracowaniem tego projektu wzięli udział jedynie przedstawiciele inspekcji pracy, straży ogniowej, zakładu ubezpieczeń wzajemnych. Obecnie na temat tego projektu wypowiedzieć się ma przemysł. Jak wiadomo,

projekt regulaminu wprowadza do fabryk nową instytucję kierowników i przewodników bezpieczeństwa pożarowego, przymus urządzenia instalacji alarmowej, przymus zakładania telefonu, urządzenia wyłazów w oknach itp.

Gdy projekt zostanie uzgodniony z przemysłowcami, regulamin bezpieczeństwa wejdzie w życie w drodze rozporządzenia wojewody łódzkiego.

Dwa napady rabunkowe

Dwie ofiary napastników ciężko poranione

Nocy wczorajszej miały miejsce dwa napady rabunkowe.

W domu przy ulicy Natalii 7 na Chojnach dostało się trzech rabusiów do mieszkania 44-letniego Kazimierza Zielewskiego. W czasie snu domowników złożyli poczęli wynosić z mieszkania garderobę, bieliznę itd. — Gdy przystąpili do rozbijania szuflady w poszukiwaniu pieniędzy zbudził się Zielewski i wszczął alarm.

Złoczyńcy rzucili się do ucieczki. Jeden z nich nagle się odwrócił, dobył rewolweru i oddał w kierunku Zielewskiego dwa strzały. Jedna z kul ugodziła Zielewskiego w nogę, przebijając ją na wylot. Rabusie zbiegli. Policja wdrożyła pościg.

Pogotowie odwiozło Zielewskiego do szpitala.

W tym samym mniej więcej czasie przed domem przy ul. Antoniewskiej 40 na powracającego do domu 36-letniego Antoniego Kilana napadło trzech osobników, domagając się pieniędzy. Gdy Kilan odmówił napastnicy rzucili się nań i zadali swej ofierze szereg ciosów tępymi narzędziami, przy tym tak skopali Kilana, że doznał on oprócz ogólnych obrażeń, złamania nogi.

Złoczyńcy zrabowali Kilanowi 16 zł. o zbiegli. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł Kilana do szpitala.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Na pogrzeb Daszyńskiego

wyjeżdża dziś z Łodzi 50-osobowa delegacja

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym przed wszystkimi lokalami związków zawodowych oraz dzielnic partyjnych PPS wywieszono zostały czerwone sztandary, spowite w krepę,

na znak żałoby z powodu zgonu Ignacego Daszyńskiego.

W dniu dzisiejszym we wszystkich dzielnicach odbędą się akademie żałobne ku czci zmarłego przywódcy ruchu socjalistycznego.

Dzisiejszej nocy wyjeżdża do Krakowa delegacja łódzka na pogrzeb Daszyńskiego. W skład delegacji wchodzi ponad 50 osób, przedstawiciele OKRPPS., OKZZ, TUR., oraz NSPP. i Bundu.

Święto Umarłych w Łodzi

Uroczystość żałobna na cmentarzu z udziałem p. wojewody

W związku z wczorajszym Świętem Umarłych cmentarze łódzkie zaległy tłumy mieszkańców naszego miasta. Olbrzymi mi masami ludzkimi kierowały specjalne oddziały pieszej i konnej policji. Policja czuwała również nad ruchem kołowym, który odbywał się wszędzie w jednym kierunku. Liczne specjalne wagony tramwajowe przewoziły tłumy ludzi na cmentarze.

W godzinach przedwieczornych na cmentarzu łódzkie wyruszyły procesje żałobne. Z kościoła św. Anny przeszła procesja na cmentarz na Zarzewie, z kościoła przy ulicy Letniej na cmentarz na Mani i z kościoła św. Józefa na stare cmentarze przy ul. Ogrodowej.

O godz. 5.30 wieczorem z kościoła garnizonowego przy ul. Jerzego wyruszył pochód sfe-

rowanych organizacji b. wojskowych na cmentarz garnizonowy wojskowy na Dołach. Tu uczestnicy pochodu złożyli hołd poległym i zmarłym żołnierzom. Orkiestra wojskowa odegrała pieśni żałobne.

Na starym cmentarzu odbyła się w tym czasie żałobna uroczystość ku czci zmarłych tragiczną śmiercią w czasie pełnienia swych obowiązków strażaków. Na grobach strażaków straż rozpalila pochodnie.

Poza tym odbyła się uroczystość żałobna na grobach poległych policjantów. Tradycyjnym zwyczajem w uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i policyjnych z wojewodą Hauke - Nowakiem, wojewódzkim komendantem policji dr. Torwińskim, starostą dr. Wroną i komendantem policji na m. Łódź insp. Niedzielskim na czele. Na grobach policjantów złożone zostały wieńce, zaś orkiestra policyjna odegrała marsza żałobnego Szopena.

Wreszcie odbyła się uroczystość żałobna na Polesiu Konstantynowskim na grobach poległych w walce z caratem w roku 1905. Uroczystość ta zorganizowana została staraniem organizacji b. więźniów politycznych.

Dr. ZYGMUNT RAKOWSKI powrócił

Samobójstwo na grobie syna

Na jednym z grobów cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej znaleziono nieprzytomną kobietę Leżącą obok flaszczyka z reszkami jodyny wskazywała, że kobieta targnęła się na życie.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdził b. groźny stan denatki i po przepłukaniu żołądka przewiózł samobójczynię do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Jak ustalilo dochodzenie policyjne, samobójczynią jest 47-letnia Helena Augustyniak (Leszno 40). Zo stała ona przed 2 dniami okradzioną, przytem złodzieje skradli Augustyniakowej maszynę do szycia, narzędzie jej pracy. Augustyniakowa tak się przejęła stratą, że doznała zamachu samobójczego na grobie syna.

W mieszkaniu własnym przy ul. Wolborskiej 3, powiesił się na haku wbitym w ścianę 30-letni M. Runka, z zawodu czapnik. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon czapnika. Zwiłki zabezpieczono na miejscu. Przyczyna rozpaczyliwego kroku Runka — zlewa runki materialne.

ULGOWE PRZEJAZDY

do Paryża

Wyrobienie wiz.

Dla studentów

wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—

Wycieczki

Do Rosji Sowieckiej i Palestyny

ORBIS, Piotrkowska 18

telefony: inform. 249-33
turyści. 249-40

Krwawy napad na szofera taksówki

Znany awanturnik oszukał kierowcę i zranił go nożem

Wczoraj nad ranem do taksówki 33-letniego Andrzeja Polowczyka (Kapliczna 22) wsiadł na ulicy Piotrkowskiej jakiś osobnik, jak się następnie okazało znany policji awanturnik Feliks Kawa.

Kawa kazał się wieźć przez miasto ponad 2 godziny. Gdy licznik wybił już 78 zł. Polowczyk zatrzymał się przed domem przy ul. Piotrkowskiej 230, domagając się od pasażera zapłaty należności.

Kawa jednak nie chciał wyjść z auta, a gdy szofer zagroził wezwaniem policji, awanturniczny pasażer wybił w samochodzie szyby, kalecząc się przytem dotkliwie. Na

stępnie wyskoczył z samochodu i dobywszy noża zadał nim szereg ciosów szoferowi Polowczykowi, który runął na bruk, zalewając się krwią.

Kawa usiłował zbiec, został jednak przez policję ujęty i odstawiony do X komisariatu.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego dr. Fiszer przewiózł ciężko rannego Polowczyka do ambulatorium pogotowia, gdzie zaszła konieczność przeprowadzenia natychmiastowej operacji wyjęcia z czaszki tkwiącego w niej kawałka noża. Zbrodniczego pasażera osadzono w więzieniu.

Dzisiejsze audycje

DZIEŃ ZADUSZNY

Muzyczny program radiowy przynosi kilka dzieł podniosłych i pięknych. Wyrazem tego są już poranne koncerty z płyt oraz koncert popołudniowy o godz. 15.15, poświęcony muzyce wokalnej dawnych mistrzów w wykonaniu największych śpiewaków.

Audycja o godz. 17.30 przyniesie fragmenty z dzieł Ryszarda Wagnera również w pierwszorzędnym wykonaniu.

Następnie o godz. 20.30 w audycji zatytułowanej „W dzień święta umar-

łych” kilka o nastroju zaduszny pieśni przy akompaniamencie Wł. Raczkowskiego.

O godz. 21.05 odegrane zostaną nieśmiertelne dzieła Palestriny, Mozarta, Schuberta i dawnych mistrzów polskich: Wacława z Szamotuł i Mikołaja Zieleńskiego.

Recital fortepianowy Zofii Babcewiczowej o g. 21.55, transmisja utworów organowych z konserwatorium warszawskiego w wykonaniu Władysława Widomskiego o godz. 22.55, oraz utwory Sergiusza Rachmaninowa, nadane z płyt o godz. 23.00, obejmą utwory wielkich mistrzów, zastosowane do nastroju dnia.

Koroną programu będzie oratorium „Rozmowa ze śmiercią” w opracowaniu Tadeusza Markowskiego na podstawie średniowiecznego moralitetu. — Audycja ta w wykonaniu świętego chóru katedralnego pod dyr. ks. Gieburrowskiego z udziałem Feliksa Nowowiejskiego, który zasiadzie przy organach, nadana będzie o godz. 16.15.

5
MILIONÓW

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych
Konto P. K. O. 70200

